

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Ziolecka

Sędziowie SSO Ewa Taberska (spr.)

SSO Małgorzata Winkler - Galicka

Protokolant st. sekr. sąd. Aleksandra Langocz

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2018r.

sprawy **R. C.** oskarżyciela prywatnego i oskarżonego z art. 212 § 2 kk i **J. N.** oskarżyciela prywatnego i oskarżonego z art. 212 § 1 kk i z art. 212 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżyciela prywatnego/oskarżonego R. C.

od wyroku Sądu Rejonowego we Wrześni

z dnia 14 marca 2018r. sygn. akt II K 544/16

1. Zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III ten sposób, że jako miejsce podania wyroku do publicznej wiadomości w stosunku do oskarżonego R. C. wskazuje portal internetowy (...)
2. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.
3. Zasądza od R. C. na rzecz J. N. kwotę 1680 złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym i wymierza R. C. na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 150 złotych za II instancję.

Małgorzata Winkler-Galicka Małgorzata Ziolecka Ewa Taberska

UZASADNIENIE

R. C. został oskarżony o to, że:

w okresie między styczniem 2016 roku a czerwcem 2016 roku we W., województwa (...), za pośrednictwem środków masowego przekazu, to jest portalu internetowego (...) portalu internetowego (...) oraz portalu internetowego (...) pomógł J. N. o związki korupcyjne z Burmistrzem W., co mogło narazić pokrzywdzonego na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywanej przez niego działalności gospodarczej, tj. o czyn z art. 212 § 2 k.k.

oraz z wzajemnego oskarżenia prywatnego R. C.

J. N. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 18 września 2016 roku we W., województwa (...) w piśmie skierowanym do Komendy Powiatowej Policji we W. zawierającym zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa podał nieprawdziwe informacje o tym, że nie zna danych osobowych osoby posługującej się N. (...) umieszczającej na portalach internetowych pomawiające go informacje o rzekomych jego związkach korupcyjnych z Burmistrzem W. w wyniku czego doprowadził do wszczęcia z udziałem R. C. przez Prokuraturę Rejonową we Wrześni dochodzenia Ds. 270.2016, czym naraził pokrzywdzonego na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania przez niego obowiązków zawodowych, to jest o czyn z art. 212 § 1 k.k.

II. w 2016 roku we W., województwa (...) za pośrednictwem środków masowego komunikowania w czasie udzielanego dla gazety (...) wywiadu pod tytułem „Człowiek, dla którego budownictwo jest całym światem” pomówił R. C. posługującego się N. (...) o popełnienie przestępstwa ściganego przez prokuraturę, czym naraził pokrzywdzonego na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania przez niego obowiązków zawodowych, to jest o czyn z art. 212 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2018 r. Sąd Rejonowy we Wrześni (sygn. akt II K 544/16):

- oskarżonego R. C. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tą zmianą, iż przyjął, że do jego popełnienia doszło w okresie od 29 stycznia 2016 roku do 17 czerwca 2016 roku oraz przyjął, że oskarżony działał w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, to jest popełnienia przestępstwa z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych,
- na podstawie art. 212 § 3 k.k. w zw. z art. 48 k.k. orzekł wobec oskarżonego R. C. nawiązkę w kwocie 1 000 złotych na rzecz Schroniska dla Zwierząt we W.,
- na podstawie art. 215 k.k. orzekł podanie wyroku w stosunku do oskarżonego R. C. do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w gazecie (...),
- oskarżonego J. N. uniewinnił od popełnienia obu zarzucanych mu przestępstw,
- na podstawie art. 628 pkt 1 k.p.k. zasądził od oskarżonego R. C. na rzecz oskarżyciela prywatnego J. N. poniesione przez niego koszty procesu,
- na podstawie art. 1 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego R. C. na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 150 złotych,
- na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. kosztami procesu w części uniewinniającej oskarżonego J. N. obciążył oskarżyciela prywatnego R. C. (k. 445).

Powyższy wyrok został zaskarżony przez w całości przez oskarżonego R. C., który zarzucił rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstaw orzeczenia, naruszenie prawa procesowego, rażąco niewspółmierność kary i środków karnych poprzez orzeczenie nawiązki i podania wyroku do publicznej wiadomości, niezasadne uniewinnienie J. N. od popełniania zarzucanych mu czynów, a nadto niesłuszne zasądzenie opłat sądowych.

Oskarżony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz o zasądzenie wszystkich kosztów sądowych od oskarżonego J. N. a także ukaranie go grzywną i nawiązka na rzecz Stowarzyszenia (...) w wysokości adekwatnej do możliwości finansowych oskarżonego (k. 459 - 462).

W odpowiedzi na apelację oskarżonego R. C., obrońca oskarżonego J. N. wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku, oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka D. T. oraz o zasądzenie od R. C. kosztów postępowania odwoławczego w postaci wydatków poniesionych przez J. N. z tytułu ustanowienia w sprawie adwokata z wyboru w wysokości 4 920 złotych (k. 484 – 488).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżonego i oskarżyciela prywatnego R. C. okazała się zasadna jedynie w części dotyczącej orzeczonego środka karnego.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne

odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy chciałby również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu zdarzenia, jak i rozstrzygając kwestie winy i sprawstwa oskarżonego R. C. oraz braku sprawstwa i winy oskarżonego J. N.. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanych oskarżonym czynów została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo i w pełni oparty na właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w apelacji oskarżonego R. C. nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. W szczególności wskazać należy, iż nie zasługuje na uwzględnienie zarzut R. C., że J. N. dopuścił się naruszenia prawa polegającego na głosowaniu we własnej sprawie podczas posiedzenia Rady Miejskiej we W.. Z wyjaśnień J. N. wynika, iż w dniu głosowania nie posiadał tytułu prawnego do przedmiotowej nieruchomości, nie nabył też samodzielnie takiego tytułu w terminie późniejszym, natomiast uzyskanie prawa użytkowania wieczystego działki numer (...) nastąpiło przez wspólników spółki cywilnej (...), T. G. i P. Z.. Nadto ustalenie treści miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a także późniejsze zawarcie porozumienia pomiędzy spółką cywilną (...), w której jednym ze wspólników był J. N. a Gminą W. było realizowane zgodnie z prawem, a przedstawione przez R. C. dokumenty nie wykazały żadnych uchybień czy działań niezgodnych z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Sąd Odwoławczy nie podzielił również stanowiska skarżącego, jakoby dokonane przez niego wpisy na stronach internetowych można uznać za prawdziwe. Oskarżony R. C., publikując komentarze pod pseudonimem (...) sugerował, że pomiędzy J. N. a Burmistrzem W. istnieją powiązania o charakterze biznesowym, a powodzenie inwestycji prowadzonej przez spółkę, w której jednym ze wspólników był J. N. miało być uzależnione od dokonywanych przez J. N. wpłat na rzecz Unii W., która popierała w roku 2014 roku kandydaturę T. K. na stanowisko Burmistrza W.. Skarżący dopatruje się istnienia jednoznacznego związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy faktem dokonania przez J. N. wpłaty 20 000 złotych na rzecz Unii W., a treścią wydawanych przez Burmistrza W. decyzji metrycznych, przede wszystkim porozumienia dotyczącego budowy parkingu przy budynkach mieszkalnych, zlokalizowanego na działce o numerze geodezyjnym (...) obręb W.. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby twierdzenia te były prawdziwe. Podnoszonych przez R. C. zarzutów w szczególności nie potwierdzają zgromadzone w aktach sprawy dokumenty takie jak uchwała o miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, plan budowy parkingu, zawarcie porozumienia z Gminą W., potwierdzenie wpłaty na kampanię wyborczą czy decyzja o warunkach zabudowy. Podkreślić należy, iż fakt uchwalenia placu miejscowego o określonej treści, fakt zawarcia porozumienia czy dokonanie przez J. N. wpłaty są okolicznościami bezspornymi i niekwestionowanymi w toku postępowania przez żadną ze stron. Oskarżony R. C. powołując się na wskazane dokumenty doszukuje się związków korupcyjnych pomiędzy J. N. a Burmistrzem W., czemu wyraz dał w dokonywanych wpisach internetowych. Sąd Okręgowy wskazuje, iż prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Gnieźnie postępowanie przygotowawcze w sprawie rzekomych czynów o charakterze korupcyjnym, których miał dopuścić się Burmistrz W. zakończyło się w dniu 31.10.2017 r. umorzeniem z powodu braku znamion czynu zabronionego. Podkreślić również należy, iż porozumienie Burmistrza W. ze spółką (...), której wspólnikiem był J. N. zostało zawarte w dniu 25 maja 2011 r., natomiast wpłata na kampanię wyborczą Unii W., która odbyła się zgodnie z obowiązującymi przepisami, dokonana została przez J.

N. w 2014 roku, a więc 3 lata później. Nie sposób zatem uznać, że najpierw doszło do podjęcia przez Burmistrza W. korzystnej dla J. N. decyzji w postaci zawarcia porozumienia, o którym mowa powyżej, a trzy lata później J. N. miałby „odwdziżyć się” T. K., wpłacając pieniądze na rzecz nie tyle jego kampanii wyborczej do samorządu terytorialnego, ale na rzecz Unii W., która popierała kandydaturę burmistrza. Wbrew twierdzeniom skarżącego, jakiś dalej idących wniosków nie sposób wyprowadzić z faktu, iż w artykułach prasowych J. N. wskazał, iż wsparł kampanię wyborczą konkretnej opcji politycznej, gdyż zdaniem Sądu Okręgowego poparcie dla opcji politycznej czy konkretnych osób mających określone wizje co do rozwoju miasta, które mogą okazać się korzystne dla osoby wspierającej kampanię nie oznacza jeszcze korupcji czy przekupstwa. Sąd Odwoławczy zauważa również, iż w toku postępowania prze Sędem I instancji oskarżony R. C. wielokrotnie wskazywał, iż formułowane zarzuty pod adresem J. N. oraz Burmistrza T. K. były wynikiem jego własnej interpretacji faktów i dokumentów wskazujących na to, w jakich okolicznościach wydana została decyzja zezwalająca spółce (...), której współnikiem był J. N. na budowę budynków mieszkalnych wielorodzinnych na działce o nr (...). Oskarżony sam zatem przyznaje, iż brak jest dowodów na związki korupcyjne pomiędzy J. N. a T. K., natomiast dokonywane wpisy internetowe opierały się na jego subiektywnej analizie pewnych okoliczności i dokumentów. Konsekwencją powyższego słuszne było uznanie przez Sąd Rejonowy, iż wszelkie zarzuty i sugestie poczynione przez R. C. pod adresem J. N. okazały się nieprawdziwe.

W realiach przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że podnosząc nieprawdziwe zarzuty działania korupcyjnego pod adresem J. N. oskarżony R. C. w żadnym razie nie działał w ramach tzw. dozwolonej krytyki.

Stosownie do brzmienia przepisu art. 54 Konstytucji RP: „Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji”. Pojęcie wolności słowa oznacza wolność „głoszenia własnych lub cudzych poglądów, możliwość zapoznawania się z cudzymi poglądami, a także korzystania ze środków masowego przekazu” (A. Bodnar, *Zniesienie...*, s. 239). W judykaturze Europejskiego Trybunału Praw Człowieka akcentuje się, że „swoboda wypowiedzi jest jednym z filarów demokratycznego społeczeństwa, podstawą jego rozwoju i warunkiem samorealizacji jednostki. [...] Nie może obejmować tylko informacji i poglądów odbieranych przychylnie albo postrzeganych jako nieszkodliwe lub obojętne, ale i takie, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub w jakiejś grupie społeczeństwa. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których demokratyczne społeczeństwo nie istnieje” (wyrok z 7.12.1976 r., 5493/72, Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii, LEX nr 80798)

Przepis art 213 § 2 k.k. zawiera opis normatywny znamion kontratypu dozwolonej krytyki, czyli instytucji, której zastosowanie prowadzi do wyłączenia bezprawności zarzutu zniesławiającego. Przyjmuje się zatem, iż nie stanowi karalnego pomówienia działanie sprawcy podejmowane w ramach dozwolonej krytyki, dotyczące np. wydawania opinii służbowych, recenzji, polemik publicystycznych, ocen postępowania tzw. osób publicznych itp. (Wojciechowski J., *Kodeks karny, Cześć szczególna, Komentarz do art. 117-221, Tom I, pod red. A. Wąska, Warszawa 2004, str. 1100*). Co do zasady, prawo do krytyki uprawnia przede wszystkim do wyrażania ocen, a więc twierdzeń uchylających od sprawdzenia przy pomocy kryterium prawdy i fałszu. Jeżeli zatem uczyniony zarzut poddaje się temu kryterium, to w pierwszej kolejności należy rozważyć go przez pryzmat art. 212 § 1 k.k. i art. 213 § 1 k.k. Dopiero przyjęcie, że zarzut jest nieprawdziwy, upoważnia (aktualizuje) rozważanie go na płaszczyźnie pozaustawowej konstrukcji tzw. prawa do krytyki (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2016 r., II KK 95/16).

Wolność wypowiedzi jest fundamentem ustroju demokratycznego, a styl wypowiedzi - jako forma wyrazu - jest chroniony wraz z jej treścią. Krytyka ta ma jednak pewne granice, którymi są inne, równie ważne i chronione dobra. Może być dobitna, „ostra” - ale tylko wtedy, gdy jest rzeczowa i podjęta w celu ochrony społecznie uzasadnionego interesu. Prawo do krytyki nie może być wykonywane w taki sposób, aby naruszało dobre imię lub cześć krytykowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2003 r., sygn. akt IV CKN 1901/00, LEX nr 81295). „Nie sposób mówić o ochronie prawa do krytyki, gdy proporcje nie zostały zachowane, a krytyka przybiera formę bezpodstawnej i bezcelowej agresji, niszczącej standardy w debacie publicznej” (tak: wyrok Sądu Apelacyjny w Warszawie z dnia 29 lutego 2016 r., sygn. akt I ACa 735/15).

W ocenie Sądu Okręgowego sformułowania zawarte w komentarzach na portalach internetowych przez R. C. zdecydowanie przekraczały prawo do krytyki. Oskarżony wskazywał na istnienie konkretnych powiązań towarzysko – finansowych pomiędzy J. N. a Burmistrzem W. T. K., a skutkiem tych więzi miało być wydawanie przez burmistrza korzystnych dla J. N. i jednocześnie sprzecznych z interesem publicznym decyzji, w szczególności związanych z realizacją przez spółkę (...), którego współnikiem był J. N. inwestycji związanej z budową bloków i parkingu przy ulicy (...) we W.. Użycie przez oskarżonego takich zwrotów jak „kolesiostwo” „korupcyjne sytuacja” „prywatne walki Burmistrza i jego kumpli” „odwdzięczenie za sponsoring” „zapłacił grube tysiące w kampanii wyborczej i domaga się od Burmistrza spłaty” sugerujące, że J. N. dopuścił się przestępstwa przekupstwa z art. 229 k.k. z pewnością nie odpowiadało kryterium dopuszczalnej krytyki. Oskarżony rozpowszechniał informacje nieprawdziwe, nieoparte jakimikolwiek dowodami, działając tym samym na szkodę J. N., gdyż pomówił go o takie postępowanie, które mogło poniżyć go w opinii publicznej, a także w kontaktach ze współnikami, kontrahentami i klientami spółki, której był współnikiem narazić go na utratę zaufania potrzebnego do prowadzenia działalności gospodarczej. Zamieszczając komentarze w internecie oskarżony R. C. przekroczył granice, zwłaszcza w zakresie ochrony czci i godności oraz poszanowania praw J. N..

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Odwoławczy podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż oskarżony R. C. swoim zachowaniem wypełnił znamion występku z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. W tym miejscu należy podnieść, iż przestępstwo zniesławienia ma charakter formalny, co oznacza, że do uznania go za dokonane nie jest konieczne wystąpienie skutku w postaci poniżenia w opinii publicznej pomawianego podmiotu lub utraty przez niego zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub działalności. Jest to przestępstwo abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo. Sąd Najwyższy, opowiadając się za takim charakterem przestępstwa zniesławienia, stwierdził w postanowieniu z dnia 14 października 2010 r.: „Pomówienie tylko wtedy podlega odpowiedzialności karnej, kiedy wiąże się z nim możliwość wystąpienia szkody moralnej po stronie osoby pokrzywdzonej w postaci możliwości poniżenia lub narażenia na utratę zaufania. (...) Przepis art. 212 § 1 k.k. mówi nie o poniżeniu w ogóle, lecz «o poniżeniu w opinii publicznej», co oznacza, że chodzi tu nie tyle o urazę osobistych uczuć osoby pokrzywdzonej, ale o to, jak osoba pomówiona będzie postrzegana przez szeroki, nieokreślony krąg osób. Karalne jest więc takie pomówienie, które może prowadzić do upokorzenia danej osoby w opinii innych osób, spowodować, że inne osoby będą uważać pokrzywdzonego za osobę poniżoną” (II KK 105/10, Prok. i Pr.- wkł. 2011/ 3/ 11).

Sąd Odwoławczy podzielił również stanowisko Sądu Rejonowego w części dotyczącej kary wymierzonej oskarżonemu R. C. za przypisane mu przestępstwo. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie wymierzona oskarżonemu kara grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych po 10 złotych nie razi surowością. Analizując zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości wymierzonej oskarżonemu kary Sąd II instancji podnosi, iż Sąd właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. i trafnie uzasadnił ich zastosowanie. Sąd Odwoławczy uznał, że ukształtowany przez Sąd I instancji wymiar i rodzaj orzeczonej wobec oskarżonego kary stanowić będzie dla R. C. dolegliwość proporcjonalną do stopnia jego zawinienia i okoliczności sprawy, uwzględniającą należyście stopniu stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa i stanowić będzie dla niego poważną, aczkolwiek nie nadmierną dolegliwość, w należyтым stopniu uwzględniającą dyrektywy wskazane w ustawie w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej. W ocenie Sądu Odwoławczego kara grzywny w takim wymiarze uwzględnia w sposób właściwy dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne oraz stosunki majątkowe. Uznać należało, iż wymierzona oskarżonemu kara w sposób właściwy uwzględnia stopień winy oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć wobec oskarżonego oraz potrzebę w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Prawidłowe jest również rozstrzygnięcie Sądu I instancji co do zasądzonej od oskarżonego R. C. nawiązki w wysokości 1 000 złotych na rzecz Schroniska dla (...) we W.. Jakkolwiek orzeczenie nawiązki było fakultatywne, niemniej w tym konkretnym przypadku Sąd I instancji słusznie uznał, iż orzeczenie nawiązki dodatkowo wzmocni cele wychowawcze wobec oskarżonego.

Z uwagi na zgłoszony wniosek J. N., zasadnie Sąd I instancji orzekł o podaniu wyroku do publicznej wiadomości. Sąd Okręgowy uznał jednak, iż z uwagi na okoliczność, iż zniesławiające J. N. wpisy zamieszczane były w internecie,

poprzez publikację komentarzy m.in. na portalu internetowym (...) zasadnym będzie jako miejsce podania wyroku od publicznej wiadomości wskazać ten właśnie portal, a nie gazetę (...). Założyć bowiem można, iż krąg czytelników gazety (...) i czytelników portalu internetowego (...) nie jest tożsamy, a stosując tego rodzaju środek karny ważne jest, aby informacja o ukaraniu sprawcy zniesławienia dotarła przede wszystkim do osób, które z tymi treściami zniesławiającymi bezpośrednio się zetknęły czytając i komentując artykuły publikowane na portalu internetowym. W tym zakresie zarzut oskarżonego R. C. zasługiwał na uwzględnienie. Zauważyć nadto należy, iż do publikowania przez oskarżonego zniesławiających komentarzy doszło na trzech różnych portalach internetowych tj. (...) portalu internetowego (...) oraz portalu internetowego (...)pl. (...) zdecydował o publikacji wyroku jedynie na jednym portalu, gdyż apelację została wniesiona na korzyść oskarżonego R. C. i Sąd Okręgowy nie mógł wydać orzeczenia surowszego aniżeli uczynił to Sąd I instancji. Dokonując wyboru portalu internetowego (...)pl (...) miał na uwadze fakt, iż na tym właśnie portalu zamieszczonych było najwięcej zniesławiających komentarzy przez R. C..

Ostatecznie, w przekonaniu Sądu Odwoławczego tak ukształtowany wymiar kary w stopniu dostatecznym unaocznia oskarżonemu obowiązek respektowania ustalonych norm prawnych, a także ugruntuje przekonanie o nieopłacalności popełniania przestępstw.

Zgodzić należy się z Sądem Rejonowym w zakresie rozstrzygnięcia o uniewinnieniu J. N. od zarzucanych mu czynów z art. 212 § 1 k.k. i 212 § 2 k.k. Słusznie bowiem Sąd I instancji uznał, iż nie może stanowić wyczerpania znamion przestępstwa zniesławienia sytuacja, gdy osoba, wobec której pojawiały się w internecie zarzuty o korupcję, informuje w trakcie przeprowadzanego z nim wywiadu o zamiarze złożenia do organów ścigania zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa. Wskazać należy na pogląd wyrażony w orzecznictwie, iż obok kontratypu ustawowego przewidzianego w art. 213 k.k. w państwie prawa istnieją także kontratypy pozaustawowe, w tym kontratyp w postaci realizacji prawa do krytyki. Wtedy, gdy krytyka ta realizowana jest w piśmie o charakterze procesowym, w skardze kierowanej do władz, czy w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa i kiedy brak podstaw do wykazania, że jedynym lub podstawowym zamiarem działania jest zniesławienie, zachowanie realizujące prawo do krytyki w ogóle pozbawione jest cechy bezprawności, a tym samym nie może być uznane za przestępstwo (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2013 r., II KK 152/13, LEX nr 1352390). W okolicznościach niniejszej sprawy w żaden sposób nie można dowodzić, iż J. N. chciał pomówić R. C., gdyż z kontekstu jego wypowiedzi jednoznacznie wynika, iż miał on zamiar domagać się jedynie ochrony swoich dóbr prawnych. Sąd Okręgowy stwierdza również, iż treść artykułu prasowego zatytułowanego „Człowiek, dla którego budownictwo jest całym światem” wskazuje, iż powodem przeprowadzenia wywiadu z J. N. były pojawiające się informacje, w tym informacje internetowe, o nieprawidłowościach przy budowie budynków wielorodzinnych i miejsc parkingowych przy ul. (...), o czym świadczy już pierwsze pytanie zadane przez osobę przeprowadzającą wywiad z J. N. (k. 162 – 163).

Sąd Okręgowy podnosi, iż słusznie oskarżony R. C. został obciążony w całości kosztami postępowania sądowego zgodnie z zasadą, iż oskarżony ponosi koszty postępowania karnego wywołanego swoim zachowaniem, chyba że z uwagi na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów sąd zwolni oskarżonego w całości lub w części od ponoszenia tych kosztów.

Reasumując, ostatecznie Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie III ten sposób, że jako miejsce podania wyroku do publicznej wiadomości w stosunku do oskarżonego R. C. wskazał portal internetowy (...) natomiast w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Odnosząc się z kolei do kwestii zasądzonej przez Sąd Okręgowy wysokości zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym na rzecz J. N. w pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Odwoławczy dostrzega, iż w judykaturze sądów powszechnych wyłoniły się dwa odmienne poglądy dotyczące zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego należnych stronom od Skarbu Państwa lub przeciwnika procesowego. Zgodnie z pierwszym z nich Sąd procedujący w takim przedmiocie nie jest uprawniony do weryfikowania umowy łączącej klienta z pełnomocnikiem, a w szczególności ustalonej między nimi stawki za udzieloną pomoc prawną i w przypadku, gdy mieści się ona w sześciokrotności stawki minimalnej określonej obecnie przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.), to

koniecznym jest jej zasądzenie w takiej właśnie wysokości – oczywiście po uprzednim wykazaniu poniesienia tych należności przez stronę. Natomiast zgodnie z drugim poglądem, Sąd w takim przypadku jest w pełni uprawniony do weryfikowania określonej stawki wynagrodzenia, w szczególności przez pryzmat takich kwantyfikatorów jak: niezbędny nakład pracy adwokata, wkład pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie, czy wreszcie rodzaj i zawilość sprawy.

Sąd Odwoławczy w niniejszym składzie w pełni podziela i aprobuje drugi ze wskazanych poglądów, albowiem jest on zgodny nie tylko z większością stanowisk wyrażonych przez sądy powszechne, ale przede wszystkim znalazł potwierdzenie także na gruncie stanowiska Sądu Najwyższego. Należy bowiem w tym miejscu odwołać się do postanowienia składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2011 roku (I KZP 1/11), w którym wskazano m.in.: „ponadto ustalając wysokość żądanych kosztów, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy obrońcy lub pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy zastępcy prawnego w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia”. Orzeczenie to zapadło wprawdzie na gruncie poprzednio obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), jak i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), niemniej jednak znajduje pełne odzwierciedlenie także w obecnie obowiązującym rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.), albowiem akty te zawierają tożsame rozwiązania prawne odnoszące się do limitowania wysokości wynagrodzenia pełnomocnika (vide: § 2 ust. 2 rozporządzeń z 2002 roku oraz § 15 ust. 3 rozporządzenia z 2015 roku).

W dalszej kolejności przyjąć należało za utrwalony w orzecznictwie pogląd (vide: postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 lutego 2015 roku, II AKa 134/12), zgodnie z którym zwrot oskarżonemu wyłożonych przez niego kosztów tytułem wynagrodzenia obrońcy z wyboru powinien być uwarunkowany obowiązkiem wykazania poniesienia rzeczywistych wydatków z tego tytułu. Konstatacja ta w pełni przekłada się także na roszczenie J. N..

Udokumentowanie to możliwe jest np. poprzez złożenie umowy, o której mowa w art.16 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku – Prawo o adwokaturze, ewentualnie faktury, rachunku lub innego dokumentu potwierdzającego, że określona należność została na rzecz adwokata uiszczona. Warunek ten J. N. w niniejszej sprawie spełnił, albowiem przedłożył umowę świadczenia usług prawnych z dnia 11 czerwca 2018 r., z której wynika, iż uiszczył na rzecz adwokata M. M. kwotę 4 920 złotych.

Oczywistym bowiem jest, że dochodzone kwoty należy wykazać, albowiem na skutek uniewinnienia Sąd zwraca faktycznie poniesione koszty ustanowienia pełnomocnika z wyboru, a nie ryczałt w postaci, np. sześciokrotności stawki minimalnej. Judykatura, o czym wspomniano już powyżej, w pełni dopuszcza bowiem miarkowanie kosztów zastępstwa procesowego, uznając, że umowa pełnomocnika z jego klientem jest wiążąca dla jej stron, ale nie dla Sądu. Nie można z niej wywodzić obowiązku Sądu zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w wysokości ustalonej przez strony umowy, ani zabraniać Sądowi badania tej umowy. Treść łączącej adwokata ze stroną umowy oznacza tylko, że pełnomocnik może żądać od swego klienta całości wynagrodzenia określonego w umowie, ale żaden z nich nie może skutecznie domagać się, by treść tej umowy była podstawą orzeczenia o kosztach zastępstwa procesowego, a Sąd ma prawo rozważyć, czy in concreto zachodzą okoliczności przemawiające za takim orzeczeniem (vide: postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 września 2013 roku w sprawie II AKz 217/13 oraz z dnia 17 sierpnia 2016 roku w sprawie II AKz 283/16).

Podkreśla się nadto, że zasądzając zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego, Sąd ma prawo do określenia ich w wysokości innej niż wynikająca z umowy o świadczenie usług prawnych zawartej pomiędzy adwokatem a jego klientem, w szczególności przez miarkowanie ich do kwoty uzasadnionej charakterem sprawy i wkładem pracy zastępcy prawnego. Bezkrytyczne przyjmowanie kwot żądanych budzi obawę o nadużycia bądź dysproporcje w

zasądzanych kwotach, gdy w sprawie nieskomplikowanej strony ustalą wynagrodzenie w maksymalnej dopuszczalnej przepisami wysokości (vide: postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 sierpnia 2014 roku w sprawie II AKz 290/14). Opisane stanowisko Sąd Okręgowy w Poznaniu – w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę – w pełni podziela i aprobuje.

Przechodząc więc dalej stwierdzić trzeba, że stawki minimalne za postępowanie karne w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.) uregulowane zostały w § 11. W jego ust. 2 pkt 4 wskazano, że wynagrodzenie za obronę przed sądem okręgowym jako drugą instancją wynosi 840 złotych.

Następnie przypomnieć należy, że w myśl § 15 ust. 1 ww. rozporządzenia opłaty stanowiące podstawę zasądzania kosztów zastępstwa prawnego i kosztów adwokackich ustala się z uwzględnieniem stawek minimalnych określonych powyżej, z tym, że (§ 15 ust. 3 pkt 1 – 4) opłatę w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, ani wartości przedmiotu sprawy, jeśli uzasadnia to:

1. niezbędny nakład pracy adwokata, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawieństw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu;
2. wartość przedmiotu sprawy;
3. wkład pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie;
4. rodzaj i zawilość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności.

W niniejszej sprawie J. N., występujący jednocześnie w roli oskarżonego i oskarżyciela prywatnego reprezentowany był przez swojego obrońcę/pełnomocnika w toku postępowania odwoławczego przed Sądem Okręgowym. Analiza akt sprawy pozwala na stwierdzenie, że obrońca ten obecny był na terminie rozprawy apelacyjnej przed Sądem Okręgowym w Poznaniu w dniu 22 czerwca 2018 r., jak również sporządził odpowiedź na apelację oskarżonego R. C..

Zdaniem Sądu Okręgowego J. N. należało przyznać zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wynoszącej dwukrotność stawki minimalnej, tj. w kwocie 1 680 złotych, uznając, iż brak było podstaw do uwzględnienia dalej idącego żądania J. N.. Jak już bowiem wcześniej wspomniano w § 15 ust. 3 ww. rozporządzenia wprowadzono ograniczenie, zgodnie z którym wysokość opłat za czynności adwokackie przed organami wymiaru sprawiedliwości zasądzone przez Sąd nie mogą przekroczyć sześciokrotności stawki minimalnej (i to niezależnie od poniesionych faktycznych wydatków przez stronę). Jej wysokość uwzględniać musiała jednak wydatki poniesione w rzeczywistości i wykazane przez oskarżonego, wynik sprawy oraz okoliczności określone w § 15 ust. 3 pkt 1 – 4 ww. rozporządzenia, które zostały wyliczone enumeratywnie powyżej. Te ostatnie odnosiły się więc przede wszystkim do nakładu pracy adwokata, czasu niezbędnego na przygotowanie, charakteru i rodzaju sprawy, jej zawilości, obszerności materiału dowodowego liczby stawieństw w sądzie, wkładu pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Tymczasem analiza akt niniejszej sprawy prowadzi do jednoznacznego wniosku, że sprawa w toku postępowania odwoławczego nie była skomplikowana, ani pod względem stanu faktycznego, ani pod względem zagadnień prawnych, a zaangażowanie i nakład pracy obrońcy/pełnomocnika nie odbiegały w żaden sposób o przeciętnej sprawy prowadzonej przed Sądem Okręgowym. Praca adwokata ograniczała się do sporządzenia jednego pisma procesowego, a mianowicie odpowiedzi na apelację oskarżonego R. C. oraz udziału w jednej rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 22 czerwca 2018 r. Z tych względów w ocenie Sądu Odwoławczego nie było podstaw do

zasądzenia na rzecz J. N. zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w kwocie stanowiącej blisko sześciokrotność stawki minimalnej.

Jednocześnie, na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223, ze zmianami) Sąd Okręgowy wymierzył R. C. na rzecz Skarbu Państwa opłatę za II instancję w kwocie 150 złotych.

Małgorzata Winkler–Galicka Małgorzata Ziółka Ewa Taberska